Nr. 220. Wtorek 2 października 1923 roku. Cena numeru mk. 4000. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi: marek 80000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 90.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 95.000.
Z przesyłką pocztową mk. 95.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 120.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 78.

CZESI I ROSJA SOWIECKA.

Sosnowiec, 2 października.

Ze źródeł rosyjskich doszła wiadomość o uznaniu rosyjskiej federacji sowietów przez Czechosłowację. W związku z tem ukazały się pogłoski o mianowaniu dr. Girsy ministrem pełnomocnym Czechosłowacji przy rządzie sowieckim.

Dr. Girsa zna doskonale Rosję od dzieciństwa i jest jednym z tych polityków czechosłowackich, u których „przedwojenne rusofilstwo czeskie" nie osłabło, a uległo tylko przeobrażeniom. Po wojnie, a specjalnie po wielkiej rewolucji rosyjskiej, która Rosję wyraźnie skierowała na drogę ku Berlinowi i ostatecznie skompromitowała jako państwo słowiańskie, gdzie rosjanie stanowią wybitną mniejszość, — czesi przeszacowali swe rusofilstwo, przenosząc je ze sfery uczuciowej do sfery „praktycznych korzyści".

Czesi zrozumieli doskonale, że „historycznie w swej ideologji politycznej zbliżeni do Rosji", mogą w nowym układzie sił zdobyć sobie na zdewastowanych terenach rosyjskich i przy „zdewaluowanej" państwowości rosyjskiej specjalne podatne i wdzięczne pole do „wielkiej ekspansji" wcześniej niż inne narody słowiańskie, które w swych ideologjach politycznych nie lgnęły do Rosji.

Poważny dysonans, który wywołała w pewnej części społeczeństwa rosyjskiego akcja „wielkiej czechosłowackiej armady na Syberji w 1918 r.", gdy od nizin nadwołżańskich z bronią w ręku przeszła ona przez Syberję aż ku brzegom Pacyfiku i pierwsza podniosła zbrojną rękę przeciwko bolszewikom, utrudniającym im pochód, a prosząc świat o pomoc przyspieszyła „interwencję Japonji na Syberji", bo Ameryka zaprosiła japońskie wojska na pomoc czechosłowakom, — stuszował się wkrótce po upadku i śmierci admirała Kołczaka, tego wielkorządcy rosyjskiego i syberyjskiego.

Gdy sfederowane partje socjalistyczne Syberji, zjednoczone już w roku 1919 w tak zwanem „Centrum Politycznem" i przez to „Cen-

trum" rządzone, otrzymały do swych rąk admirała Kołczaka „swego największego wroga", — animozja ku czechosłowakom zaczęła słabnąć i wiele rzeczy poszło w zapomnienie we wzajemnym stosunku. Nie popsuły tego nastroju i późniejsze z roku 1921—22 zatargi o stworzony przez czechosłowaków na Syberji własny centralny organ handlowy tak z w a n ą „centrokomisję", w k t ó r e j składach, zapewne niesłusznie, rosjanie chcieli się dopatrywać przedmiotów swej intendentury i zbyt rozciągle tłomaczonego pojęcia trofeów wojennych.

Minister Girsa, który kilka lat po wojnie spędził na Syberji, zna dobrze Rosję i jej azjatyckie konjunktury. Mianowanie jego na posła przy sowietach ma wielkie znaczenie. Oznacza to początek nowego okresu „bardziej ożywionych stosunków czecho-rosyjskich", do rozwinięcia których p o m o g ą znane zdolności f a c h o w e czechosłowaków i ich wielka kompromisowość w stosunkach z Rosją.

Przypuszczać można, że program Czechosłowacji na Rosję obejmie nietylko opiekę nad młodzieżą rosyjską i rosyjskiem nauczycielstwem, szukającem azylu w granicach Czechosłowacji, ale i stworzenie na tersnach Rosji jak najliczniejszej sieci konsularnej i sieci izb handlowo - przemysłowych czechosłowackich, zaszczepianie w Rosji przemysłu czechosłowackiego i powołanie do życia kolonji fabrycznych i r o l n y c h czechosłowackich, przy których powstaną szkoły włączone w ogólną sieć szkół państwowych Czechosłowacji.

Dr. Girsa, będąc w latach 1918—1921 we Władywostoku na czele czechosłowackiej rady nadzorczej, — dał już wtedy dowody niespożytej energji i wielkich zdolności organizacyjnych i dyplomatycznych. Jego energji należy przypisać, że cała olbrzymia czechosłowacka „armada" nie zginęła na Syberji i nie poszła do niewoli bolszewickiej, jak to niestety, stało się z 5 dywizją polską — a wróciła cało i zdrowo do kraju i, że z jej „wielkich oszczędności" powstał olbrzymi bank legjonów czecho - słowackich, powstała silna organizacja handlowa „centrokomisja", posiadająca od Władywostoku do Tryjestu wszędzie swe ekspozytury, został nabyty duży statek „Legja", który już niejednokrotnie pod trójkolorową czechosłowacką flagą prułfale morskie od Tryjestu do portów dal. wschodu, rzucając na rynki tamtejsze produkcję przemysłu czechosłowackiego.

Czechom czasami śnią się niezdrowe sny o hegemonji w Słowiańszczyźnie. W tej ich „powojennej koncepcji" Rosja powojenna gotowa jest ich poprzeć, bo to może ułatwić Posji odrodzenie jej wpływów w Europie. Czesi torowaliby wówczas drogę dla Rosji i stojącym za plecami Rosji niemcom.

I dlatego sprawa ożywienia czechosłowacko - rosyjskich stosunków powinna nas bliżej zainteresować.

Pożyczki zagraniczne.

Sosnowiec, 2 października.

Na konferencji prasowej, która odbyła się w dn. 27 b. m., pan minister skarbu udzielił wyczerpujących informacji o rezultatach swojej podróży, przedsięwziętej w celu podjęcia rokowań osobistych ze sferami finansowemi zachodu dla uzyskania pożyczek zagranicznych.

Przemówienie p. ministra Kucharskiego rzuca jaskrawe światło na stan całej sprawy, około której lewica siliła się wytworzyć cały szereg kłamliwych legend, kryjących w sobie całkiem wyraźne zadowolenie, oparte na przypuszczeniu niepowodzenia podróży p. Kucharskiego.

Nadzieje lewicy były zbyt krótkie i dzieło naprawy skarbu, tak energicznie zapoczęte przez ministra Kucharskiego, tym energiczniej może być kontynuowane po tej jego podróży.

Pożyczki zagraniczne są zapewnione i z jednej strony równowaga budżetu, z drugiej — utworzenie banku emisyjnego, przechodzą w sferę realizacji, zawdzięczając uzyskaniu kredytów zagranicznych.

Sfery finansowe zachodu dobrze się orjentują w położeniu gospodarczym Polski i zdecydowały się przyjść nam z pomocą bez żądania jakichkolwiek specjalnych gwarancji i zabezpieczeń, wiedząc, ze niczem specjalnie nie ryzykują, albowiem Polska jest dostatecznie zasobna, aby ciężar nowej pożyczki zagranicznej wytrzymać mogła. Otrząsamy się coraz bardziej z rezultatów rządów lewicy, która nie doceniając szkody swoich eksperymentów socjalistycznych dla całego życia gospodarczego, złym okiem spogląda na wszelki wysiłek, zmierzający do wzmocnienia naszego życia narodowego.

Przemówienie ministra Kucharskiego wyjaśnia w jakim kierunku idzie dzieło naprawy skarbu. W pierwszej linji osiągnąć należy równowagę budżetową, zatrzymać maszynę drukarską, aby nastąpiła stabilizacja marki i dopiero na tym gruncie będzie można przystąpić do reformy waluty, ktorej nie da się przeprowadzić bez stworzenia banku emisyjnego.

Dla wytworzenia równowagi budżetu zostały uchwalone nowe podatki, które jednak nie wystarczają jeszcze, aby w całości pokryć wydatki dochodami, płynącymi z podatków i opłat państwowych.

Stąd dla osiągnięcia równowagi okazała się niezbędna pożyczka konsumcyjna, zawdzięczając której nie zmniejszy się wzrost świadczeń przez państwo poniesionych, a szczególnie, zawdzięczając której będzie mogło państwo przeprowadzić i dalej swoją politykę inwestycyjną. O taką pożyczkę konsumcyjną na cele administracyjne starał się min. Kucharski w Londynie. Ma być ona zaciągnięta w wysokości 50 miljonów dolarów przy współudziale konsorcjum banków miejscowych, których lista ostateczna nie jest jeszcze ustalona, ale w każdym razie nie wchodzą tu w rachubę banki z grupy londyńskiej Rotschilda.

Dzieło naprawy skarbu będzie dopiero kompletne, gdy zostanie utworzony bank emisyjny, dla którego kapitał ma pochodzić w 25 proc. z udziału państwa, a 75 proc. kapitału ma być pokryte drogą subskrypcji prywatnej obywateli polskich. Do czasu pokrycia kapitału subskrypcji prywatnej polskiej na przeciąg przynajmniej czterech lat należy zabezpieczyć sobie zagranicą tą ilość kapitału, która nie została pokryta przez obywateli polskich.

O drugą więc pożyczkę starał się minister skarbu dla banku emisyjnego. Usiłowania o zabezpieczenie sobie tego kapitału zagranicą podjął p. Kucharski przez rokowania z grupą Morgana, która nic nie ma wspólnego z jakąkolwiek grupą żydowską.

Rokowania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem i pożyczka na sumę około 30 miljonów dolarów na ten cel Polsce jest zapewniona. Jedną i drugą pożyczkę Polska będzie mogła osiągnąć, zawdzięczając zaufaniu ze strony państw zaprzyjaźnionych — a to na skutek rozumnej polityki obecnego rządu.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Rozpoczęły się w Rydze obrady konferencji celnej, mającej na celu uzgodnienie stanowisk państw bałtyckich na przyszłych obradach, mających, się odbyć w Genewie. W konferencji biorą udział przedstawiciele Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji.

— „Neue Freie Presse" dowiaduje się, że rządy francuski i belgijski odmówiły kategorycznie pertraktowania z ministrem dla terenów okupowanych Fuchsem, ponieważ był on swego czasu przez międzykoalicyjną komisję nadreńską wydalony z obszarów okupowanych.

— Urzędowo komunikują że rząd rzeszy w przyszłym tygodniu wyda rozporządzenie, odwołujące dekret ze stycznia w przedmiocie wstrzymania dostaw reparacyjnych dla koalicji.

— Towarzystwo wydawnicze pomorskie postanowiło zaprzestać wydawnictwa „Dziennika Gdańskiego" i rozpocząć z dniem 1 października wydawnictwo tygodnika gospodarczo-oświatowego pod nazwą „Kurjer Gdańsk" z dodatkiem literackim: „Pomorze".

— Ubiegła noc minęła spokojnie. Zapowiedziane na wczoraj zebranie zwolenników Rosbacha nie odbyło się. Niedzielne manifestacje socjalistyczne oraz republikańskie zostały na skutek rozporządzenia komisarza państw. Kahra zakazane.

— W tych dniach, jak donoszą pisma polskie, dwaj pracownicy kuchmistrze polacy otrzymali rozkaz opuszczenia wolnego miasta, a to z uwagi na to, że wykwalifikowanych sił w tym zawodzie jest w Gdańsku dosyć. Jak się jednak okazuje wśród kuchmistrzów gdańskich jest 140 sprowadzonych z rzeszy niemieckiej.

— Jak donoszą z Monachjum w budynku, mieszczącym socjalistyczną „Münchener Post", policja krajowa przeprowadziła rewizję, przyczem znaleziono 2 lekkie karabiny maszynowe, około 40 karabinów ręcznych oraz pewną ilość granatów ręcznych.

— Donoszą z Sofji, że po kilkudniowym usilnym pościgu wyparto komunistów z poszczególnych punktów oporu, aż po Berkowice i Ferdynandowo, gdzie znany bułgarski komunista Dymitrów ustanowił rząd sowiecki. Oczyszczono ostatecznie Ferdynandowo jako ostatni punkt oparcia komunistów, którzy w panice uciekają na północ.

— Przybył do Berlina samolotem z Królewca dowódca zachodniego frontu rosyjskiego Tuchaczewski, w towarzystwie jednego z wyższych oficerów sztabu sowieckiego.

— Na morzu Kaspijskiem grasuje szajka piratów, napadająca na większe statki rybaków. Dotychczasowe usiłowania unieszkodliwienia piratów pozostały bez skutku.

— W związku z wyłączeniem z partji faszystów Massino Rocca, pisma włoskie podają, iż Rocca prowadził kampanję prasową przeciw swej partji, oskarżając przywódców o wprowadzenie do partji zamętu i wzajemne jej zwalczania się.

— Estońska prasa donosi, że prezes izby handlowej estońsko-rosyjskiej przy przejeździe przez granicę rosyjską został doszczętnie ograbiony. Sciągnięto zeń nawet palto i obuwie.

Wybory do rady ligi.

Genewa, 30 września.

W wyniku wyborów do rady ligi narodów wybrani zostali przedstawiciele następujących państw: Urugwaju—40-ma głosami, Brazylji — 34-ma głosami, Belgji — 32 głosami, Szwecji 31 głos. Czechosłowacji—30 głosami, Hiszpanji—30 głosami. Polską otrzymała 17 głosów.

Z kraju.

Miljardowa kradzież. Dokonano niezwykle śmiałej kradzieży w pałacu Adama Zamoyskiego przy ul. Foksal nr. 2, gdzie doznał niezwykle wspaniałego i serdecznego przyjęcia marszałek Foch w czasie swego pobytu w Warszawie.

P. Adama Zamoyskiego niema obecnie w Warszawie.

Pałac został pod opieką starego kamerdynera S. Polaka.

Sprawcy, a musiało ich być nie mniej, niż 3-ch, sądząc z obfitych i ciężkich łupów, jakie wynieśli, dostali się w obręb pałacu od strony posesji zakładu św. Kazimierza. Przez starą drwalkę dostali się do piwnicy, skąd po schodach na korytarz, wreszcie na 1-sze piętro wprost do sali jadalnej.

Tutaj łomami rozbili kredens i rozpoczęli plondrowanie.

Łupem zbrodniarzy padły stare serwisy srebrne, niezwykle kosztowne. Ze względu na nieobecność właściciela trudno ściśle określić ilość i wartość skradzionych przedmiotów.

Pomijając wartość ich jako starych rodzinnych pamiątek, w przerachowaniu na pieniądze łupem złodziei padło około miljarda marek.

Złoczyńcy przez czas dłuższy „gościli" w rabowanym domu, świadczą o tem puste butelki po starym winie, którym raczyli się obficie za stołem.

Z bezcennych rzeczy znajdujących się w jadalni ocalały dwa wazony lane ze srebra, które uszły uwagi rabusiów.

Złodzieje uciekli przez ogród na ulicę Smolną.

Dochodzenie w sprawie tej olbrzymiej a śmiałej kradzieży prowadzi Urząd śledczy.

Napad na automobil. W gminie Kozy, powiatu bialskiego, dwu pijanych osobników obrzuciło kamieniami samochód konsula austrjackiego z Krakowa, p. Schwimmera.

Szofer jest lekko ranny w czoło i rękę, konsul wyszedł bez szwanku. Aresztowano jednego z uczestników napadu, Jana Kantego Nowaka, co do którego stwierdzono, że był pijany. Natychmiast po nadejściu wiadomości o tym wypadku do Warszawy, p. minister spraw wewnętrznych, Kiernik, wyraził posłowi austrjackiemu, p. Postowi, żywe ubolewanie.

Samobójstwo groźnego włamywacza w kaźni. Przed kilku dniami ujęto ukrywającą się w grobowcach nacmentarzu Stryjskim we Lwowie szajkę złodziejską z hersztem Piotrem Miśkowem na czele.

Schwytany Miśków, odbył niedawno karę 6-letniego więzienia i zaledwie dwumiesięczną wolność wykorzystał znakomicie, gdyż w śledztwie policyjnem przyznał się do popełnienia w tym czasie aż 30-tu kradzieży. Powydawał on również wspólników i passerów tak, że policja do tego czasu odebrała już kilka fur rzeczy przez niego skradzionych.

Po tej generalnej spowiedzi uczuł Miśków jednak silną depresję, bądź to w obawie przed czekającą go karą, bądź odpowiedzialnością przed wspólnikami zbrodni, dość że onegdaj popełnił samobójstwo.

Mianowicie w celi, przy ulicy Jachowicza powiesił się na sznurze, skręconym z własnej bielizny. Wszelki ratunek okazał się bezowocny i lekarz stwierdził u desperate śmierć.

Wieści z województwa.

Rozporządzenie w przedmiocie ustanowienia norm dla wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych, lub padłe skutkiem szczepień zarządzonych przez te władzę.

Art. I. Na mocy rozporządzenia ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych. z dnia 7 maja 1920 r., niniejszem ustanawiam aż do odwołania, że za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych, lub padłe wskutek szczepień, zarządzonych przez te władze, następujące normy odszkodowań:

1. Za konie, muły i osły:

a) za źrebięta od 1 roku cenę do mk. 1,000,000.

b) za źrebięta od 2 lat cenę do mk. 1,500,000.

d) za ogiery 3 letnie i starsze nie nadające się do hodowli, cenę do mk. 2,500,000.

e) za wałachy i klacze robocze 3 letnie i starsze lżejszego typu, cenę do mk. 6,000,000.

f) za wałachy i klacze robocze 3 letnie i starsze cięższego typu, cenę do mk. 7,000,000.

g) za konie obojga płci uszlachetnione (pół krwi) z udowodnieniem pochodzenia, cenę do mk. 10,000,000.

h) za muły cenę do marek 2,000,000, za osły, cenę do mk. 8,000,000.

2. Za bydło rogatę:

a) za cielęta do pół roku cenę do mk. 9,000,000.

b) za jałownik do 2 lat, cenę do mk. 2,000,000.

c) za woły, krowy i buhaje nie rasowe i nie nadające się do hodowli, do mk. 3 000,000.

d) za buhaje rasowe, rozpłodowe, do mk. 5,000,000.

3. Za owce i kozy:

a) za owce i kozy, cenę do mk. 300,000.

za jagnięta i koźlęta, cenę do mk. 100,000.

4. Za trzodę chlewną:

a) za jeden kilogram żywej wagi do mk. 15,000.

Art. II. Przy wymiarze odszkodowania za materjał zarodowy pełnej krwi, wymienionych zwierząt domowych, zapisanych do ksiąg rodowodowych jednej z centralnych organizacji hodowlanych, normy odszkodowań mogą być podwyższane o 25 proc.

Art. III. Rozporządzenie niniejsze ma moc obowiązującą od dnia 20 lipca 1920 r. i jednocześnie tracą moc obowiązującą ustanowione przezemnie na obszarze województwa kieleckiego w w dn. 15 maja b.r. L. Rw.14/1/23/II normy szacunkowe do wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych i padłe po zarządzonych przez te władze szczepieniach.

Za wojewodę: **Tarowski.**

Niniejsze rozporządzenie podane zostało w Nr. 9 dziennika urzędowego województwa kieleckiego z 1923 roku b. m.

Krwawe zajście. Na ulicy Stradomskiej w Kielcach miało miejsce zajście, którego przebieg jest wprost niezrozumiały, wymaga też gruntownego zbadania.

Oto o godz. 9-ej wieczorem jechał od strony koszar 7 p. a. p. przez ulicę Stradomską wóz wojskowy z 4-ma żołnierzami. Przed domem Nr. 28 stali czterej mężczyźni, prowadząc rozmowę między sobą. Nagle w chwili, gdy wóz wojskowy wymijał rozmawiających, jeden z żołnierzy, nie wiadomo z jakiej przyczyny, zamierzył się na stojących batem. Mężczyźni odsunęli się od wozu, a wówczas żołnierz wyjął rewolwer i strzelił w stronę „cywilów“, raniąc jednego z nich, Józefa Czernego (Stradomska 26) w prawą rękę powyżej łokcia.

Poczem żołnierz podciął konie i wóz pośpiesznie potoczył się dalej.

Władze wojskowe wdrożyły energiczne śledztwo, celem wykrycia nieznanych dotychczas żołnierzy i ustalenia motywów niezrozumiałego zajścia.

Samobójstwo szalonego. Zakończone śledztwo policyjne w sprawie pozornie zagadkowego wypadku w Jachowej Woli, gm. Górno pozwala dzisiaj przedstawić cały jego przebieg.

W dniu 19 września zgłosił się przed wieczorem z prośbą o nocleg do domu Icka Mordki Kocimorskiego w Jachowej Woli, człowiek wyglądający na podróżnego, ubrany w ciemną odzież i jasną cyklistówkę, oświadczając, że będąc w drodze na Sw. Krzyż, czuje się zmęczony i musi odpocząć.

Odmówiono mu tego noclegu na razie, ponieważ nie było tam gospodarza, bawiącego na jarmarku w Kielcach.

Ponieważ jednak legitymował się książeczką wojskową, obecni w domu syn i córka Kocimorskiego pozwolili mu spędzić noc w stodole.

Przed udaniem się na spoczynek, podróżny, nie zdradzający żadnych pozorów swej, stwierdzonej potem, anormalności, widziany był i wypytywany przez niektórych tamtejszych włościan, którzy go wzięli za brata sąsiadującej z Kocimorskim zagrodnicy, która niedawno powróciła z Ameryki.

Stwierdziwszy, że zaszła omyłka, włościanie opuścili nieznajomego, który też oddalił się na nocleg.

Nagle, o 3 godz. po północy wybuchnął pożar i objął całą stodołę. Płomienie całkowicie ją zniszczyły, nie oszczędziwszy drugiej, należącej do t. zw. amerykanki.

Z ognia wyciągnięto wóz, a gdy zapadł się dach, wtedy z płonącego na boisku zboża i słomy wyciągnięto zwęglone już zwłoki podróżnego, z oderwanym już czerepem.

Ocalała tylko pierś i ręce, w których było pudełko zapałek szwedzkich.

Na jednem ręku dostrzeżono jednak ślad skrępowania powrozem, czego śledztwo wyjaśnić dotąd nie może.

Ofiarą tego wypadku, okazał się niejaki Józef Michnicki, krawiec z Chmielnika, umysłowo chory, który widać w przystępie szału wzniecił ów ogień, aby popełnić samobójstwo.

Wśród okolicznej ludności rozeszła się pogłoska, że był to mord rytualny.

Schwytanie opryszka. Policja kielecka aresztowała w Kielcach słynnego aferzystę Józefa Kęska wraz z jego wspólnikiem, niejakim Jesiczem. Odesłano obu do Krakowa.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Zapowiedź upadku Stresemanna.

Wiedeń, 1 października.

„Neue Wiener Journal“ donosi z Berlina: Ostatnie wiadomości z Niemiec brzmią poważnie. Generalny komisarz Kahr nietylko zawiesił rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie rzeczypospolitej, lecz także zakazał tworzenia straży robotniczej. Koła socjalistyczne utrzymują nawet, że Kahr pod naciskiem narodowych socjalistów, przystąpi do aresztowania przywódców socjalistycznych. Wobec tego nie jest wykluczone, że socjaliści wystąpią z gabinetu Stresemanna, co byłoby końcem wielkiej koalicji rządowej. Znamiennym dla stosunków między Berlinem a Monachjum jest fakt, że Kahr nie uznał zawieszenia organu Hittlera „Der Völkische Beobachter“ a następnie pod naciskiem Berlina zgodził się na zawieszenie tego pisma, lecz tylko na 8 dni. Wszystkie zarządzenia Kahra skierowane są przeciw socjalnym-demokratom.

Stosunki między Monachjum i Berlinem coraz gorsze.

Wiedeń, 1 października.

Naprężenie stosunków między Monachjum a Berlinem powiększa się. Zawieszenie ustawy o ochronie republiki, które nastąpiło na rozporządzenie Kahra, zdaniem kół berlińskich, stwarza zawiłą kwestję prawniczą.

W sprawie wydania w Bawarji zakazu tworzenia straży socjalistycznej oświadczają w Berlinie, że od bawarskiego komisarza nie można się było czegoś innego spodziewać, ponieważ, zdaniem lewicy, rządzi on na razie przeciwko czynnikom demokratycznym.

Konferencja Imperjum Brytyjskiego.

Londyn, 1 października.

Przybyli tutaj na konferencję imperjum brytyjskiego wszyscy delegaci kolonji i dominjów z wyjątkiem premjera australijskiego Bruce'a oczekiwanego w dniach najbliższych. Konferencja, której otwarcie nastąpiło dziś jest przedmiotem wielkiego zainteresowania. Omawiana będzie na konferencji Imperjum również sprawa stosunku do Niemiec i sprawa odszkodowań. Sprawy te poruszane będą podczas środowych obrad konferencji. Spodziewanem jest, że w sprawach tych zabierze również głos lord d'Abernoon, ambasador angielski w Paryżu.

Nowy styl w cerkwiach prawosławnych.

Warszawa, 1 października.

Z dniem dzisiejszym w cerkwiach prawosławnych Grecji, Serbji i Rumunji zostaje wprowadzony nowy styl tak, że po wczorajszym 18 września dziś następuje 1 października. Ponieważ i władyka Tichon zgodził się na wprowadzenie nowego stylu, który urzędowo obowiązuje w Rosji pomimo oporu cerkwi od dnia 1 stycznia 1918 r., przeto prawie cała cerkiew prawosławna na świecie uznaje od dziś kalendarz gregorjański.

Przywrócenie spokoju w Bułgarji.

Wiedeń, 1 października.

W telegramie, skierowanym do „Neue Freie Presse“ premjer bułgarski stwierdza kompletne fiasco akcji komunistycznej w Bułgarji. W stolicy państwa i w miastach prowincjonalnych panuje zupełny spokój. Ostatnio rozgromiono komunistów w miejscowościach Berkowice i Ferdynandowo. Liczba ofiar, które pociągnęło za sobą powstanie komunistyczne, nie jest zbyt duża. Premjer podniósł przy tej sposobności dobrowolne poparcie wysiłków rządu przez ludność.

TOWARZYSTWO HANDLOWO-ROLNICZE
„PALIWO“
Kalisz, Aleja Józefiny 9.
(Gmach Banku Ziemi Kaliskiej) 47—3
DOSTARCZA
terminowo i najtaniej
ZBOŻE, ZIEMNIAKI i KAPUSTĘ.

STATUT
o podatku od zwierząt domowych.

Na podstawie art. 8-go Dekretu w przedmiocie skarbowości Powiatowych związków komunalnych z dnia 7.II.1919 r. Dz. Pr. PP. nr. 14 1919 poz. 151, oraz uchwały sejmiku powiatowego pow. Będzińskiego z dnia 30 maja i 12 września 1923 r. — wprowadza się podatek komunalny od zwierząt domowych na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego.

§ 1. Przedmiot opodatkowania stanowią: konie, muły, osły, bydło rogate, owcy, kozy i trzoda chlewna.

§ 2. Podatek wynosi rocznie od sztuki:
a) za konie, muły, osły w wieku powyżej 2 i pół roku po mk. 5.000, (sł. pięć tysięcy).
b) za buhaje, woły, krowy i jałówki w wieku powyżej 6 miesięcy mk. 6.000, (sł.: sześć tysięcy).
c) za cielęta w wieku ponad 4 tygodnie do 6 miesięcy po mk. 1.000 ,(sł. jeden tysiąc).
d) za owce i kozy powyżej 6 miesięcy mk. 4.000, (sł.: cztery tysiące).
e) za świnie w wieku ponad 4 miesiące po mk. 6.000, (sł.: sześć tysięcy).

§ 3. O obowiązku podatku decyduje wiek zwierząt w dniu spisu.

§ 4. Podatek powyższy będzie pobierany na rzecz Powiatowego związku Komunalnego jednocześnie z podatkiem państwowym od zwierząt domowych.

§ 5. Celem wymiaru podatku Urzędy Gminne na podstawie deklaracji, składanych przez właściciela, sporządzają wykazy osób, obowiązanych do płacenia podatku i przesyłają je w dwuch egzemplarzach Wydziałowi Powiatowemu, który uskutecznia wymiar podatku i rozsyła nakazy płatnicze.

§ 6. Podatek winien być wpłacany do (Powiatowej) Kasy Komunalnej w terminie oznaczonym przez Wydział Powiatowy w nakazie płatniczym.

§ 7. W ciągu 2 tygodni od daty otrzymania nakazu płatniczego, płatnik ma prawo wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego. Sprzeciw nie wstrzymuje uiszczenia podatku w terminie.

Od orzeczenia Wydziału Powiatowego płatnik może się odwołać w terminach 14-dniowych do województwa, jako I instancji, a od decyzji województwa do ministerjum spraw wewnętrznych, jako II-ej instancji, a to za pośrednictwem władzy, która orzeczenie względnie decyzję wydała.

§ 8. Wydział Powiatowy w razie wyjątkowo ciężkiego położenia materjalnego płatnika, może na wmiosek rady gminnej lub Magistratu wysokość podatku od zwierząt domowych zniżyć, wzgl. rozłożyć na raty lub w całości umorzyć.

§ 9. Niewpłacenie podatku w przepisanym terminie, który wydział Powiatowy co rok określa i publicznie ogłasza, pociąga za sobą doliczenie odsetek zwłoki, oraz ściągnięcie podatku w drodze przymusowej (egzekucji). — Odsetki wynoszą 10 proc. (dziesięć) od zaległej sumy za każdy miesiąc zwłoki, przyczem rozpoczęty miesiąc uważa się za cały.

Koszty egzekucji obciążają płatnika.

§ 10. Winni wykroczeń przepisom niniejszego statutu pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej z mocy art. 138 KK.

§ 11. Wykonanie niniejszego statutu powierza się Wydziałowi Powiatowemu sejmiku Będzińskiego.

§ 12. Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą, której przysługuje prawo odwołania mocy obowiązującej tego statutu, lub wprowadzenie doń zmian w każdym terminie.

§ 13. Jednocześnie traci moc statut z dnia 11 września 1922 r.. uchwalony na posiedzeniu sejmiku z dnia 20 kwietnia 1922 r. a zatwierdzony reskryptem min. spraw wewn. z dnia 2.VIII.1922 r. nr. S. Z. 2384|22.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: **(—) A. Trzciński.**

Będzin, dn. 27 września 1923 r.

Zatwierdzony reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 31.VIII.1923 r. nr. S. Z. 4969|23, przy zawiadomieniu Województwa Kieleckiego z dnia 5 września 1923 r. L. Sm. 1777(4).IV.

Poszukuję przedstawiciela
do sprzedaży cukierniczej
firma fabryka cukrów. 540
Zgłoszenia pod „Fabryka cukrów“.

Komplety przygotowawcze
do klas: I, II, III, IV, V, i VI otwieram od d. 8 października br.
Zapisy przyjmuję od 1 do 6 października włącznie od godz. 10 rano do 2 po poł. w mieszkaniu swojem przy ulicy 3-go Maja Nr. 1 (vis a vis urzędu pocztowego).
—2 **Bolesław Kłoniecki.**

ZAPRAWY NA CUKRZE owocowe i likierowe w różnych smakach,
wielkość: półseteki, setki, 0.3, 0.6, 1/42 1/2 i 1 litrowe
POLECA:
Fabryka esencji i soków DROZD i GONIEWICZ
Sosnowiec, ul. Wawel Nr. 4.
POTRZEBNI PRZEDSTAWICIELE. Zakupuje się próżne buteleczki.
Zamówienia wykonywuje się natychmiast. 476—1

Inżynier posiadający dobre znajomości w przemyśle górniczo-hutniczym znajdzie sposobność do sprzedaży na własny rachunek poszukiwanego artykułu w elektrotechn. branży.
Bliższych informacji udziela biuro inżynierskie
HORNIG & BAHN, Katowice ul. Kościuszki 49.
471—1

Ostrzeżenie.
Niniejszym zawiadamiamy naszą Szan. Klientelę, iż byli pracownicy p. p. Goldcwajg i Brzeziński wystąpili z naszego Zakładu i nic wspólnego z naszą firmą nie mają.
Firma nasza filji żadnych, ani też pracowników rozjezdnych nie posiada i odpowiada za punktualne i solidne wykonanie tylko tych robót, które zostały zamówione w naszym długoletnim Zakładzie Artystycznym „MODERNE“ mieszczącym się w osobnym budynku, przy ul. Małachowskiego w Będzinie.
Polecając się dalszym łaskawym względom Szan. klienteli pozostajemy
Z poważaniem
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „MODERNE“.
297—1 Właściciele M. KARASEK i J. LEWIŃSKI.

CHEMIK
młody, zdolny analityk, absolwent Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie
poszukuje posady
Łaskawe zgłoszenia pod „Laboratorjum“ do Administracji „Iskry“.
406—1

Mydło „HANSA“
do mycia i prania.
Pozbawione wszelkich szkodliwych domieszek.
Gwarancja dobroci.
CENY KONKURENCYJNE.
Żądać wszędzie. 56-8

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
1500 mk. za wyraz.

Każdą ilość skrzyń po towarze zakupi B. Pełka Pogoń Długa l. 22. 248-2

Do sprzedania psy po wilkach. Wiadomość: Sosnowiec. Leszno l. 3 Ostrowski. 361-1

Sprzedam plac na Pohulance w Myszkowie Wiadomość w adm. „Iskry“ 421-2

Do sprzedania różne meble do wyboru Pogoń Nowopogońska l. 17 bracia Antczak. 482-1

Spice szczeniaki oraz suka do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 Szwajcer. 501-4

Sprzedam łąkę w Sosnowcu. Milowice, domy betonowe 83. Antoni Rokicki. 503—1

Sprzedam otomanę i kozetkę. Sosnowiec Kołłątaja 10, oficyna II p. 547

Samochód 6-cio osobowy w dobrym stanie do sprzedania. Fabryka porcelany „Józefów“ w Czeladzi. 520-3

Pompa studzienna w komplecie do sprzedania u właściciela domu. Konstantynów, Kamienna l. 12 527-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 1500 mk. za wyraz.

Poszukiwana jest zdolna służąca do wszystkiego za dobrem wynagrodzeniem. Orla l. 8 m. 4. 360-1

Potrzebni model i modelka. Wynagrodzenie za godzinę 20 tys. mk. Zgłaszać się Dęblińska l. od 10 - 12 rano. 385-3

Potrzebny do fabryki buchalter korespondent polsko - niemiecki izraelita. Oferty do „Iskry“ pod „buchalter“ 479-2

Kucharka uczciwa lubiąca gospodarstwo wiejskie potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość „Iskra“ 480-2

Potrzebna lepsza służąca do wszystkiego. Czeladź Rynek l. 17 Dr. Sztuka. 483-1

Potrzebne są bileterki do kina Sfinks 513-2

Rutynowany pomocnik buchaltera ze znajomością języka niemieckiego, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia listowne: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec ul. 3-go maja 7. 524-3

Potrzebna młoda, inteligentna kobieta do zarządu domem u jednej osoby. Oferty do „Iskry“ pod R. D. 526-1

Potrzebne panienki do szycia do haftu i do dziurek. Małachowskiego l. 2 a. 528-2

Poszukiwane 1000 mk. za wyraz.

Młoda uczciwa, pracowita, inteligentna panna poszukuje miejsca do dzieci, lub pomocy w domu. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ w Będzinie dla „Uczciwej“. 461-1

Dwie panienki z praktyką przyjmą posady nauczycielek na wsi. Przygotowują do klas niższych. Łaskawe zgłoszenia do filji „Iskra“ w Dąbrowie pod „Wieść“. 491-1

Starsza osoba z dobrymi świadectwami, umiejąca gotować przyjmie miejsce gospodyni do osób 2 — 4. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ w Będzinie pod „Dobre gotowanie“. 462-1

Lokale.
1500 mk. za wyraz.

Wynajmie jeden pokój w Sosnowcu z oddzielnem wyjściem a meblami lub bez albo pokój z kuchnią cena obojętna. Wiadomość adm. „Iskry“ 488-1

Zamienie jeden pokój na pokój z kuchnią z dopłatą do ugody Wiadomość w adm. „Iskry“ 489-1

Dwa pokoje zaraz do odstąpienia, mogą być z meblami. Oferty pod „Mieszkanie“ adm. Iskry. 544

Różne.
1500 mk. za wyraz.

Studentka naucza gruntownie stenografji polsko - niemieckiej. Kurs trwa 6 tygodni, Wiadomość: Będzin, Bóżniczna l. 2, oficyna, III piętro, drzwi na lewo, od 10—1 i 3—7. 411-1

Student, doświadczony korepetytor, udziela lekcji w zakresie szkoły średniej. Specjalność matematyka, fizyka. Gwarantuje za postępy najsłabszych uczniów. Ostrogórska 9, II piętro. 207—1

Zaginął piesek maści białej z czarnem foksterjer, odprowadzić za wynagrodzeniem kop. Flora, Modelski. 539-2

Dnia 21-IX 33 r. znaleziono krzyż „na polu chwały“ do odbioru w III kom. P.P. w Będzinie. Dnia 23-IX 1923 r. przybłąkała się kózka młoda Wiadomość III kom. P.P. w Będziuie 588-1

Zawiadomienie. Przerwane z niezależnych od biura stenografów przyczyn wykłady stenografji i korespondencji zostają wznowione 2 października w Sosnowcu ul. Kilińskiego l. u p. Hoczaj. Obecność wszystkich słuchaczy, pragnących kurs ukończyć i otrzymać świadectwa oraz posady bezwzględnie obowiązuje. 529-1

Zgubione dokumenty.
1200 mk. za wyraz.

Pacia Stanisław zgubił książkę wojskową i kartę demobilizacyji wydane przez 36 pp. i książkę kasy chorych. 418-1

Mostek Stanisław zgubił książkę kasy chorych i zaświadczenie demobilizacji wydane przez P. K, U. Kielce. 437-1

Kowalski Gustaw zgubił kartę pobytu wyd. przez kop. Milowice. 441-1

Klamka Teofil zgubił kartę pobytu wyd. przez kop. Milowice. 442-2

Dębski Franciszek zgubił świadectwo z 5 klasy gimn. oraz zaświadczenie wojskowe wyd. przez 3-ci pp. leg. 440-1

Głowniak Stanisław zgubił portfel, kartę pobytu wyd. przez kop. Hr. Renard. 443-1

Skradzione pełnomocnictwo wydane dnia 31 stycznia 1923 r. przez zarząd spł. akc. pod firmą akcyjne towarzystwo drukarskie i wydawnicze „Kurjer Zachodni“ w Sosnowcu na imię p. Józefa Zatheya, niniejszym unieważnia się. 422-1

Wincentemu Harecińskiemu skradziono portfel zawierający wyciąg z ksiąg ludności, książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec metrykę urodzenia i kwit na 2 korce węgla. 470-2

Santarjus Adolf zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 3 p. s. p. Bielsko i różne dokumenty. Łaskawy znalazca zwróci do posterunku pol. p. w Niwce. 497—2

Słotwiński Mikołaj zgubił książeczkę kasy chorych Nr. 152,322. 548

Szenkiel Jankiel zgubił portfel z pieniędzmi i książeczkę wojskową wydaną przez komisję dąbrowską. 883-3

Stempień Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i książkę kasy chorych. 514-3

Zaginęła książeczka wojskowa wydana przez PKU Będzin na imię Jana Dobosza. 515-3

Zań Michał (r. 1888) zgubił książeczkę wojskową wydaną przez kom. przeglądową w Będzinie i kartę pobytu wydaną przez kop. „Marja“ w Grodźcu. 530-3

Tylec Franciszek zgubił na ul. Miejskiej dowód osobisty wydany przez gminę Łosień, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin kartę pobytu wydaną przez kop. „Reden“ metrykę ślubną i metrykę urodzenia dziecka. 535-3

Malara Agnieszka zgubiła książkę kasy chorych wydaną przez kop. Stanisław. 536-3

Gala Juljan zgubił kartę demobilizacji wydaną u oficera demobilizacyjnego pułk 23 ułanów w Wilnie. 537-3

Redaktor W. [illegible]

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1

NASZE SPRAWY.

Kresy wschodnie, a publiczność.

Sosnowiec, 2 października.

Komitet, który zorganizował w niedzielę w teatrze sosnowieckim akademję „Kresy wschodnie", dowiódł, że zupełnie się nie orjentuje w upodobaniach współczesnego sobie społeczeństwa.

Na afiszach, zawiadamiających o akademji, umieszczono nazwiska miejscowych działaczy, o których z góry wiadomo było, że będą mówili poważnie na temat wielkiego znaczenia kresów dla mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej. Temat ten jednak nie odpowiada gustowi szerokich mas społeczeństwa, to też na sali było słuchaczy tylko trochę więcej, niż prelegentów.

A przecież przy jakiej takiej pomysłowości komitetu można było ściągnąć do teatru tłumy, któreby już kilka dni przed akademją oblegały kasę. Można było np. ogłosić, że w czasie akademji odbędą się produkcje bosonogiej tancerki, albo, że teatr zamieni się w kino i publiczność będzie mogła się wzruszać niesłychanemi przygodami „Królowej Paryża". Można było wreszcie zamówić orkiestrę smyczkową na całą noc i dać solenną obietnicę tym, którzy się zjawią w teatrze, że po akademji będą mogli do rana trząść się w zachwycającym tańcu „shimmy", lub wyginać w „bostonie".

Czemże bowiem jest ziemia, gdzie legjony Kmiciców stawały do krwawego tańca z pohańcami i hajdamaczyzną, czemże jest ta część Polski, gdzie stały kołyski Mickiewiczów, Słowackich i Kościuszków, czemże są wreszcie te kresy na których duch polski w ciągu długich wieków budował niespożyte twierdze kultury, czemże jest to wszystko wobec pierwszego lepszego „szlagera" kinematograficznego.

Jakże mało interesujące są dzieje unitów, o których mówił ks. Koźlicki, jakże skromnie wygląda w ustach dyr. Nowakowskiego świetność jasnych wielmożów polskich, królewiąt kresowych, wobec dekoracji na ekranie obrazu firmy „Bracia Pathe", czy „Gaumont".

Dziwnie ironicznie brzmiały słowa p. St. Płodowskiego, który zagajając zebranie, wyjaśniał przed pustymi krzesłami, że obecnie stale będą urządzane tak zw. „tygodnie wielkich zainteresowań Polski". Po kresach wschodnich, przyjdzie prawdopodobnie kolej na kresy zachodnie, morza polskie, lotnictwo i t. p., społeczeństwo bowiem musi się zapoznać z najważniejszemi zadaniami naszego państwa, musi się zainteresować nie tylko kwestjami bieżącemi, wyrosłemi na gruncie naszego życia z dnia na dzień, ale i temi sprawami, które powinny być fundamentem naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

W nadchodzący piątek odbędzie się po raz drugi akademja „Kresy Wschodnie", lecz już chyba przy większym udziale publiczności.

O przysięgę służbową.

Częstochowa, 29 września.

W ubiegłym tygodniu maszyniści kolejowi i ich pomocnicy w Częstochowie mieli składać przysięgę służbową.

Ponieważ przysięgę miał odbierać zwierzchnik w biurze kolejowym, przeszło stu maszynistów i pomocników złożyło oświadczenie, że ze względu na to, iż przysięga jest aktem religijnym, a zwierzchnicy nie zawsze są katolikami i że ponieważ dotąd zawsze składali przysięgę przed kapłanem katolickim, więc proszą, aby wezwać księdza do biura, albo aby razem z naczelnikiem poszli do kościoła i tam przysięgę kapłan od nich odebrał.

Propozycja ta została odrzucona. Wtedy maszyniści i ich pomocnicy w liczbie 108 osób przybyli do kościoła parafjalnego św. Rodziny i wobec proboszcza i dziekana ks. Bolesława Wróblewskiego wykonali przysięgę służbową, a następnie podpisali rotę przysięgi. Podpisał ją również i kapłan, odbierający przysięgę i pieczęć urzędową położył.

Dokument stwierdzający, iż przysięgę służbową wykonali, maszyniści złożyli swej zwierzchności.

Zdaje się, iż jest rzeczą wskazaną, aby wszelkie przysięgi odbierał duchowny, w ten sposób powaga i znaczenie przysięgi byłyby podniesione. Władze rozumiejące doniosłość przysięgi winny wydać odpowiednie zarządzenia.

Ks. B. Wróblewski.

Kronika.

Kalendarzyk.

2	Dziś Aniołów St.
	Jutro Kandyda.
	Wsch. słońca 5.52
Wtorek.	Zach. „ 5,50

Podział zapomogi. Pół miljarda marek, przyznanych przez radę zjazdu przemysłowców górniczych na pomoc doraźną dla rodzin po zabitych na kopalni „Reden", podzielono w ten sposób, iż żona i każde dziecko po górniku otrzymają po 4 miljony mk. na głowę, żona i każde dziecko po dozorcy po 6 miljonów mk., wreszcie żona i każde dziecko po sztygarze po 12 milj. mk. Czyli żona z trojgiem dzieci po górniku otrzyma 16 miljonów mk.

Zauważyć należy, iż pod uwagę wzięte są wszystkie dzieci, bez względu na wiek.

Jednemu z dzieci, którego ojciec był wdowcem i zginął podczas katastrofy, przyznano jako zupełnej sierocie 12 miljonów mk.

Wypłata zapomogi nastąpi w ten sposób, iż kopalnia przydzieli każdej wdowie dwuch poważnych górników, jako opiekunów moralnych i po otrzymaniu listu z kopalni, wdowa wraz z opiekunami zwróci się do biura rady zjazdu, gdzie otrzyma przypadającą na nią i dzieci jej część.

Zaznaczyć należy, iż jest to pomoc doraźna, nie mająca nic wspólnego z odszkodowaniem prawnem, jakie rodziny po poległych otrzymają z t wa francusko-rosyjskiego.

W ubiegłą sobotę odbyło się w magistracie dąbrowskim zebranie zaproszonych osób, celem powołania do życia komitetu opieki nad sierotami po poległych w ostatniej katastrofie na kopalni „Reden".

Inicjatorom, a tym był magistrat dąbrowski, chodzi o to, aby kwoty uzyskane z odszkodowania prawnego i zebrane w całym kraju rzeczywiście były obrócone na zabezpieczenie bytu sierot, znane są bowiem fakty, iż wdowa otrzymawszy większe odszkodowanie, obraca je na swój własny użytek, pozostawiając sieroty bez należytej opieki i zabezpieczenia.

Niestety, na zebranie nie przybyło wielu z pośród zaproszonych, w każdym razie zebrało się około 20 osób.

Po omówieniu szeregu spraw związanych z utworzeniem komitetu, zakresu jego prac i obowiązków, postanowiono powołać t. zw. komitet wykonawczy z 9 osób, w skład którego weszli przedstawiciele: starostwa, magistratu, rady zjazdu, inspektoratu pracy, handlu i przemysłu, związku górniczego, rady rzemieślniczej i zw. sztygarów.

Na prezesa wspomnianego komitetu powołano p. inż. B. Wiszniewskiego, inspektora urzędu górniczego. Komitet wykonawczy dokooptuje potrzebną ilość członków.

Rzeczony komitet zajmie się przedewszystkiem zabezpieczaniem zebranych sum od spadku waluty, następnie zaś dwaj członkowie opracują szczegółowy statut, który przedstawią na następnym zebraniu.

Ponieważ ofiary na rodziny po poległych składane są w różnych miejscach, prezydent miasta p. inżynier Seroka, zgodził się, aby wszelkie składki i depozyty składane były w kasie miejskiej, gdzie każdy z ofiarodawców otrzyma odpowiednie pokwitowanie, poczem wykazy ofiar podawane będą do wiadomości publicznej.

Termin następnego posiedzenia będzie ogłoszony.

Z chwilą więc utworzenia się wspomnianego komitetu, wszelkie datki, zwłaszcza poza miejscowe winny być składane w kasie magistratu dąbrowskiego na rachunek komitetu pomocy dla sierot po poległych na kop. „Reden".

Wiece polityczne. W ubiegłą niedzielę odbyły się wiece sprawozdawcze posłów ze związku ludowo - narodowego prawie we wszystkich okręgach wyborczych wschodniej i zachodniej Małopolski.

Między innymi odbył się wielki zjazd powiatowy w Bochni, w którym wzięli udział poza inteligencją miejscową i mieszczaństwem delegaci włościan z całego powiatu i robotnicy salin.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł dr. Falkowski, poczem wywiązała się dyskusja a w końcu uchwalono poparcie dla obecnego rządu w jego usiłowaniach, zmierzających do naprawy i pełne zaufanie do klubu związku ludowo - narodowego. Przewodniczył obradom p. Pilch b. poseł do sejmu.

W czwartek ubiegły staraniem związku ludowo narodowego odbyły się na kop. „Saturn" i w Grodźcu wiece sprawozdawcze p. Ign. Rowińskiego, posła z Mińska Mazowieckiego, i p. Sołtysiaka, b. górnika z Zagłębia Ruhry, a obecnie posła pomorskiego.

Ukaranie paskarzy. Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał między innemi sprawę Abrama Karlsbluma zamieszkałego przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu. W czasie pożaru na ul. Modrzejowskiej w lutym r. b. w lokalu, zajętym przez Karlsbluma znaleziono przypadkowo za pustemi pakami po owocach ukryte 8 worków cukru. Za ukrywanie artykułów pierwszej potrzeby sąd skazał Karlsbluma na rok ciężkiego więzienia i 2 miljony mk. grzywny, oraz zapłacenie kosztów sądowych.

Wzrost drożyzny. Komisja statystyczna przy inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła wzrost drożyzny w drugiej połowie września na 15,71 proc., w ciągu zaś całego września w stosunku do sierpnia drożyzna wzrosła o 46 proc.

Strajk piekarzy. Krążą w Sosnowcu pogłoski, że piekarze, niezadowoleni z orzeczeń delegacji do walki z drożyzną, postanowili zastrajkować. Jak się dowiadujemy, pogłoski te nie są pozbawione podstaw, lecz władze miejskie stanowczo do strajku nie dopuszczą. Celem zapobieżenia bezrobociu przedsięwzięto już odpowiednie środki.

Wyścigi policjantów-cyklistów. Onegdaj pod protektoratem tow. cyklistów w Sosnowcu odbyły się na szosie pomiedzy Gzichowem a Wojkowicami wyścigi policjantów-cyklistów. Pierwszą nagrodę zdobył posterunkowy Polak z Dąbrowy, drugą przodownik Golda z Będzina.

Dbałość ze strony władz o rozwój życia sportowego wśród policjantów nie **kończy** się na wspomnianych wyścigach. Oto w nadchodzącą niedzielę na boisku sportowym w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej odbędzie się popis gimnastyczny dwu kompanji policjantów ze wszystkich komisarjatów i posterunków policyjnych pow. będzińskiego. Na całość popisu złożą się ćwiczenia bokserskie, lekkoatletyczne, piramidy i biegi.

Dwa wiece. Onegdaj na Pogoni odbyły się 2 wiece: jeden enpeerowski, drugi zorganizowany przez P.P.S. Pierwsi w swej rezolucji domagali się ni mniej ni więcej tylko rozwiązania sejmu, drudzy ograniczyli się tylko do wyrażenia votum nieufności obecnemu rządowi.

Z cechu piekarzy. Jak już donosiliśmy piekarze sosnowieccy podstarszym swego cechu wybrali Juljana Regeli, którzy, jak wiadomo, jest pod sądem, jako oskarżony o sprzedaż na Śląsk tańszej mąki z młynów sosnowieckich po cenach wyższych niż sam płacił. Każda szanująca się korporacja nigdy nie wybiera do swego zarządu ludzi pozostających pod sądem do chwili wyjaśnienia sprawy. Jedynie cech piekarzy w Sosnowcu co do tego ma inne zapatrywania, należy się jednak spodziewać, że magistrat przy zatwierdzaniu zarządu cechu na krok piekarzy odpowiednio zareaguje.

Jeszcze o zrzeszeniu rodzicielskim. W tygodniu ubiegłym

zainterpelowaliśmy w „Iskrze“ zrzeszenie rodzicielskie, czy prawdą jest, że majątek gimnazjum zrzeszenia jest własnością prywatną, a nie społeczną, jak o tem krążą pogłoski po mieście. Odpowiedzi na tę interpelację nie otrzymaliśmy. Nie dość na tem zrzeszenie urządza kwestę uliczną na szkołę, zbiera przymusowe podatki od rzeźników, a nie raczą publicznie złożyć z tych zbiórek odpowiedniego sprawozdania. Potrafiło ono nawet ukrywać od władz miejskich zwolnienie od podatku i wreszcie, cóż się okazuje.

Oto z niedzielnego ogłoszenia w „Iskrze“ p. B. Kłonieckiego, b. dyrektora i organizatora szkoły zrzeszenia, dowiadujemy się, że pogłoski o „nadużyciach materjalnych“ w tej instytucji nie są pozbawione podstaw, skoro trzeba było uciekać się do udzielania ... sji niektórym wybitnym członkom zrzeszenia.

Sens moralny tej nieprzyjemnej historji jest taki, że starostwo, które udziela zezwoleń na zbiórki uliczne, oraz ściąganie przymusowych składek, powinno działać w takich wypadkach bardzo ostrożnie, aby nie narażać społeczeństwa na składanie ofiar, których przeznaczenie jest w wysokim stopniu niepewne.

Kursy dla dorosłych. Oddział dąbrowski zw. pol. nauczycieli szkół powszechnych zawiadamia, iż nauka na kursach wieczorowych dla dorosłych rozpoczyna się dnia 4 go października r. b. t. j. w czwartek.

Przyjazd komisji. Dziś przyjeżdża do Dąbrowy międzyministerjalna komisja, która stosownie do uchwały senackiej zajmie się zbadaniem przyczyn katastrofy na kopalni „Reden“.

Komisja zabawi w Dąbrowie prawdopodobnie kilka dni.

Wojowniczy urzędnik. Do policji w Dąbrowie wpłynęła skarga na urzędnika magistratu W. L., który będąc w stanie nietrzeźwym, urządzał w nocy awantury na ulicy, domagając się otworzenia restauracji, następnie zaś, po przybyciu do domu, rozpoczął strzelaninę, skutkiem czego omal nie została zabita żona posterunkowego, zamieszkała w sąsiednim domu.

Wojowniczemu urzędnikowi rewolwer odebrano i sprawę skierowano na drogę sądową.

Zakończenie pertraktacji. W ubiegłą sobotę odbyła się w Dąbrowie wspólna konferencja przedstawicieli rady zjazdu z delegatami związków górniczych i udziałem delegata ministerjum pracy, celem ostatecznego załatwienia sprawy wysuniętej podwyżki płac za drugą połowę września r. b.

Po długotrwałych i ożywionych naradach, zgodzono się na propozycję rady zjazdu, przyznającą 17 procent podwyżki za drugą połowę września r. b.

Podpisanie umowy ma nastąpić w dniu dzisiejszym.

Sprostowanie. W komunikacie inż. górniczego o katastrofie na „Redenie“, zamieszczonym w sobotnim numerze „Iskry“, zakradła się omyłka: zamiast 15 zaginionych, powinno być 11.

16 miljonów na rodziny ofiar katastrofy na „Redenie. Z Warszawy donoszą, że p. Tadeusz Konopacki, prezes zrzeszenia pracowników banku handlowego złożył marek 16.057.000, zebrane między pracownikami instytucji centralnej i oddziału miejskiego w Warszawie na rzecz rodzin ofiar strasznej katastrofy na kop. „Reden“ w Dąbrowie.

50.000.000 dla ofiar „Redena“. Na posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi postanowiono pospieszyć z pomocą ofiarom katastrofy na kopalni „Reden“.

Na ten cel rada miejska postanowiła przesłać komitetowi pomocy dla ofiar 50 miljonów marek, na ręce zaś prezesa rady miejskiej w Dąbrowie wyrazy współczucia.

Komunikat. Sekcja szachistów t-wa sportowego „Victorja“ w Sosnowcu zaprasza członków oraz sympatyków do udziału turnieju szachistów. Zapisy do jednej z grup (A — dla silniejszych, B — średnich, C — początkujących) i wpisowe: 50 tys. mk. członkowie i 100 tys. pozostali przyjmuje za pokwitowaniem sekretarjat t-wa w lokalu własnym przy ul: Szopena 6, we wtorki i piątki wiecz., oraz inżynier Uthke w mieszkaniu Orla 8 wieczorami, informując o szczegółach organizacyjnych. O rozgrywkach oraz wysokości nagród nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zarząd T. S. „Victorja“.

474

Zarząd Towarzystwa kulturalno-oświatowego „Świt“ w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków, iż w środę t. j. dnia 3 września b. r. o godz. 7 wiecz. w lokalu rozpoczną się lekcje śpiewu.

Skutki pijaństwa. Zamieszkały przy ul. Fabrycznej w Dąbrowie 40-letni S. Starościk, powracając w stanie nietrzeźwym do domu, spadł ze schodów i zabił się na miejscu.

Z sądu. W ub. czwartek, sąd okręgowy w Sosnowcu (przewodniczący sędzia M. Walewski, sędziowie: P. Gnoiński i W. Sokólski, oskarżał podprokurator S. Sadkowski, sekretarzował aplikant sądowy M. Frenkiel) rozpatrywał między innymi następujące sprawy: 1) Stanisława Strzelczyka i Józefa Piechoty z Grodźca, oskarżonych o to, że 23 października 1922 r. o godz. 5 popołudniu wtargnęli do mieszkania Marjanny Gil w Grodźcu, pobili Gilową i w czasie tym Gilowej zginęło z mieszkania 15 tys mk. i 2 zegarki srebrne, o kradzież których poszkodowana posądziła oskarżonych. Z powodu niestawienia się świadków sprawa została odroczona.

2) Ignacego Zygmunta, Szczepana Zygmunta, Stanisława Flaga i Wojciecha Kozery z Psar pod Łagisza, oskarżonych o to, że kiedy w dniu 14 października 1922 r. w Psarach w domu Jana Dzieło odbywało się wesele, oskarżeni wtargnęli siłą na to wesele i nie bacząc na to, że ich wypraszano, zaczęli tańczyć a kiedy im wzbraniano, z gośćmi weselnymi wszczęli bójkę, podczas której Ignacy Zygmunt uderzył nożem gospodarza wesela Jana Dzieło, który zbroczony krwią natychmiast upadł na podłogę i życie zakończył.

Sąd skazał Ignacego Zygmunta na 3 lata ciężkiego więzienia, a na zasadzie amnestji na 2 lata więzienia, Szczepana Zygmunta, Stanisława Flaka i Wojciecha Kozerę za udział w bójce na 3 mies. więzienia każdego. Na zasadzie amnestji, kara ta ostatnim zasądzonym została darowaną.

3) Józefa Ulmana z Sosnowca szofera, oskarżonego o szerzenie agitacji komunistycznej pomiędzy robotnikami na kopalni w Grodź cu w lutym 1921 r.

Z powodu braku dostatecznych dowodów winy, Ulman został uniewinniony.

4) Franciszka Słowińskiego oskarżonego o to, że podczas bójki z Pawełczykami wyrwał kół z parkanu i kołem tym pobił i pokaleczył Tomasza i Antoniego Pawełczyków. Słowiński został skazany na 3 mies. więzienia a na zasadzie amnesji kara ta została mu darowaną.

5) Stanisława Rodek z Klimontowa, oskarżonego o uchylania się od służby wojskowej w 1920 r. Rodek został skazany na 2 lata więzienia.

6) Władysława Ziętka z Ujejsca gm. Wojkowice Kościelne, oskarżonego o to, że w dniu 5 stycznia r. b. o godz. 10 wieczorem dopuścił się gwałtu na osobie Stanisławy Ziętek swej stryjenki. Z powodu niestawienia się świadków, sprawa została odroczona.

Księgi obrotu dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych podług wzorów dziennika ustaw Nr. 78 poleca skład materjałów piśmiennych Józef Hławski, Sosnowiec, 3-go Maja 25.

186 8-5.

Nagły zgon. We wsi Niemce, pod Strzemieszycami, w ub. czwartek zmarł nagle mieszkaniec wsi Ostrowy 27 letni Franciszek Menda. Przyczyna nagłego zgonu — atak serca.

Pożar. W majątku Trzanów, w pow. miechowskim w czworakach wybuchł pożar wskutek zapalenia się sadzy w kominie. Spłonęły czworaki, a wskutek pożaru spłonęły sprzęty domowe czterech mieszkańców czworaków ze służby folwarcznej, mianowicie Wiktora Bartosika, Ludwika Brzezowskiego, Franciszka Wójcika i Władysława Krupy. Straty w ruchomościach wynoszą z górą 100 mil. mk.

Kradzieże na wsi. Antoninie Mareckiej w Niegowie pod Zarkami, skradziono z mieszkania 600 tys. mk.

— Walentemu Karoniowi w Łutowcu, pod Zarkami skradziono 2 cielęta, wartości 2 miljony marek.

— Janowi Filipeckiemu w Ząbkowicach, skradziono 800 tys. marek.

Kradzieże. Janowi Piotrowiczowi z Sosnowca, na stacji w Dąbrowie skradziono zegarek srebrny, wartości 1 mil. mk.

— Z mieszkania Emilji Zajcowej w Dąbrowie, przy ul. Sienkiewicza Nr. 1, skradziono pościel, wartości 4 mil. mk.

— Henochowi Złotnikowi w Dąbrowie przy ul. Ogrodowej nr. 2 skradziono cynk i miedź, wartości ogólnej 50 tys. mk.

Z teatru.

Dziś „Mazepa“ ukaże się na naszej scenie po raz trzeci z pp. Knake-Zawadzkim, jako „wojewodą“, Tańskim — „Mazepą“, Palańskim — „Zbigniewem“, „Amelją“ — Zbierzchowską i „kasztelanową“ — Bilińską.

Dochód z dzisiejszego przedstawienia jest przeznaczony na rzecz rodzin po ofiarach katastrofy na kopalni „Reden“, jesteśmy więc pewni, że publiczność nasza pośpieszy tłumnie.

Jutro w środę przedstawienia nie będzie.

W czwartek premjera głośnej sztuki Jewremowa: „To co najważniejsze“, która już obiegła wszystkie sceny polskie. Udział przyjmuje całe towarzystwo pod reżyserją p. Romana Tańskiego. Sztuka ta ukaże się w nowej wystawie.

W piątek Będzin. Afisz zapowiada arcydzieło Juljusza Słowackiego „Mazepę“.

Telefon nocny.
(Godzina 2-ga w nocy).

O zbiór pamiątek wojskowych.

Warszawa, 1 października.

Minister spraw wojskowych, gen. Szeptycki wychodząc z założenia, że chorągwie i sztandary wojskowe, dawne i obecnie nie używane, nie stanowią własności bezwzględnej pułków, lecz są depozytami przekazanymi im przez naród, wydał polecenie aby te znaki wraz ze szczegółowym opisem wręczenia, przekazać do muzeum wojska. Rozporządzenie to dotyczy również obcych sztandarów zdobytych, jako trofeów całego wojska.

O konkretne propozycje niemieckie.

Berlin, 1 października.

W poniedziałek przedstawiciele państw sprzymierzonych w Berlinie złożyć mają demarche rządowi niemieckiemu, wskazując na konieczność cofnięcia wszystkich bez wyjątku rozporządzeń w sprawie biernego oporu. Wystąpienie to ma zwrócić uwagę rządu niemieckiego, że państwa sprzymierzone oczekują od Niemiec wystąpienia z propozycjami w sprawie reparacyjnej.

Komuniści w rządzie saksońskim.

Wiedeń, 1 października.

Korespondent „Neue Freie Presse“ donosi z Drezna, że komuniści zaproponowali partji socjalno-komunistycznej, iż wstąpią do gabinetu saskiego. Socjaliści zastrzegli sobie decyzję i mają udzielić odpowiedzi we wtorek.

Narodowy kongres indyjski przeciw Anglji.

Londyn, 1 października.

Narodowy kongres hindusów uchwalił 43 głosami przeciw 28 bojkotowanie towarów angielskich i zaznaczył, że Indye mogą wchodzić w skład państwa brytyjskiego, lecz powinny dążyć do pozyskania samorządu.

Kryzys we Włoszech.

Rzym, 1 października.

Kryzys w partji faszystów trwa. Według ogólnej opinji Mussolini panuje nad sytuacją. Przypuszczają możliwość dymisji komitetu wykonawczego, którego posiedzenie zwołano na jutro, gdyż nic nie pozwala przewidywać, aby komitet chciał wyraźnie się sprzeciwić woli prezydenta ministrów. Odmowa złożenia dymisji utrudniałaby rzeczywiście sytuację, czyniąc jeszcze bardziej przez brak dyscypliny, wrogiem stanowisko komitetu w stosunku do podtrzymywanej przez zwolenników Mussoliniego tezy rewizjonistycznej. W tym wypadku liczyby się należało nawet z możliwością rozłamu. Przypuszczalnie jednak anti-rewizioniści nie posuną się do takiej ostateczności i, jak przewidują, wycofa się conajwyżej kilku najzacieklejszych przeciwników, których stanowisko w partji byłoby nie do wytrzymania. Partja, skłaniając się ku poglądom szerokich mas ludności, zatraca z dniem każdym charakter ekstremistyczny, który antirewizjoniści pragnęliby zachować.

Pogoda na dziś.

Nieco cieplej, zachmurzenie dość znaczne, miejscami mgła. Słabe wiatry zachodnie.

Giełda.

Warszawa, 1 października.

Funty — 1.730.000.
Dolary — 380.000.
Franki franc. — 23.450.
Franki szwajc.— 67.900
Korony czes. — 11.400.
Korony aust. — 4.95
Marki niem. — 0.00185

GIEŁDA GDAŃSKA.
Gdańsk, 1 października.
Dolary —300.000.000.
Marka polska — 620

GIEŁDA BERLIŃSKA.
Berlin, 1 października.
Dolary —290.000.000.
Marka pol. 600